



Numer 1

Data odczytu: 5.3.2003

Referent: dr med. Jerzy Krzyś.

Rok I

Data wydania: 26.3.2003

MAŁO ZNANE RELACJE OFICERÓW NIEMIECKICH O OBLĘŻENIU GRUDZIĄDZA W 1945 R.

Rokrocznie przypomina się w Grudziądzu w dni 6 marca o przebiegu i zakończeniu krwawych walk niemiecko-radzieckich o miasto, zamienione przez Niemców w twierdzę. Przedmiotem tegorocznego zebrania były wspomnienia niemieckich oficerów, zawarte w książce „Die grosse Not...”, a odbitki kserograficzne zostały ofiarowane Bibliotece Miejskiej. Zostały one przetłumaczone na język polski.

Pierwszą relację napisał adiutant komendanta twierdzy major Glaubke. Już od lata 1944 r. przygotowywano umocnienia dookoła Grudziądza dla trzech dywizji na prawym brzegu Wisły i dla jednej na lewym brzegu. Ustanowiono też stały garnizon forteczny, złożony z jednostek zapasowych. Do obrony twierdzy przybyła z frontu tylko jedna dywizja, a mianowicie 83. dywizja piechoty, która do 16 lutego powstrzymywała napór wojsk radzieckich na zewnętrznym pasie obrony. Po jej wycofaniu zmniejszono pierścień obrony i w miarę sukcesów nieprzyjaciela broniono się na coraz mniejszym obszarze miasta. Wobec wyczerpania amunicji i nadmiaru rannych załoga twierdzy zaprzestała oporu i dostała się do niewoli radzieckiej.

Druga relacja pochodzi od dra medycyny Ernesta Polla, lekarza z Grudziądza powołanego świeżo do służby wojskowej, który kierował wojskową niemiecką służbą zdrowia podczas oblężenia. Zorganizował on połowy plac opatrunkowy wewnątrz cytadeli i drugi pomocniczy w gmachu obecnego CKU. Napływ rannych żołnierzy niemieckich był tak wielki, że wkrótce zabrakło materiałów medycznych, a personel sanitarny nie nadążał z zaopatrywaniem poszkodowanych. Sprowadzono, więc z Niemiec drogą powietrzną chirurga ogólnego, a następnie specjalistę chirurgii jamy brzusznej. Ludność cywilna korzystała z trzech punktów sanitarnych, w największym (w Szpitalu Miejskim) pracowała dr Sujkowska, wymieniona z nazwiska. W dniu 5 marca 1945 r., kiedy już całe miasto było zajęte przez radzieckie grupy szturmowe z wyjątkiem cytadeli, dr Poll postulował poddanie się garnizonu niemieckiego, aby dać właściwą pomoc rzeszy rannych (ok. 2500), leżących pokotem w kazamatach twierdzy. On to pierwszy nad ranem dnia 6 III udał się z flagą Czerwonego Krzyża do czołówek radzieckich i rozpoczął proces

kapitulacji. Przeprowadził w tym celu rozmowy z dowódcami radzieckimi, co miało miejsce w obecnym gmachu CKU.

Uzupełnieniem tych sztabowych oficerów niemieckich była relacja spadochroniarza brygady „Hermann Goering” niejakiego Siegfrieda Erasmusa. On ze swoim batalionem bronił odcinka między jeziorem Rudnickim a lotniskiem. Warsztaty lotnicze jeszcze były pełne myśliwców, które startowały pod ogniem nieprzyjacielskim. Podczas wycofywania się batalionu, wysadzono olbrzymi skład amunicji, który znajdował się w lasu komunalnym koło jeziora. Towarzyszyły temu olbrzymie detonacje, które trwały prawie pół godziny. Batalion macierzysty osłaniał następnie odwrót wojsk, zajmując stanowiska w Dolnej Grupie.

Relacje powyższe wyjaśniły wiele białych plam.

Relacje powyższe przetłumaczył
Dr med. Jerzy Krzyś.